

Sygn. akt: **X K 1074/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 roku

**Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku X Wydział Karny**

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

bez udziału Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 roku na rozprawie

sprawy **D. P.**, syna J. i G. z domu T., urodzonego (...) w K., PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

w od 2005 roku do dnia 21 lipca 2016 roku w miejscowości K. znęcał się psychicznie nad żoną K. P. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, wyzywał pokrzywdzoną słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

### **orzeka**

I. Oskarżonego **D. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, który kwalifikuje z art. 207 § 1 k.k. i skazując go za ten występki, na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1, §1a pkt 1, §1b i § 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej K. P. zadośćuczynienia w kwocie 1.000 (jeden tysiąc złotych);

III. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 478 zł (czteryście siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt **X K 1074/16**

## UZASADNIENIE

W związku ze złożeniem wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku w trybie art. 422 § 2 k.p.k. ze wskazaniem, że wniosek dotyczy orzeczenia o karze i innych konsekwencjach prawnych czynu, Sąd stosownie do treści art. 424 § 3 k.p.k. ograniczył zakres uzasadnienia w sprawie.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku:

I. uznał oskarżonego **D. P.** za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, który zakwalifikował z art. 207 § 1 k.k. i skazując go za ten występki, na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1, §1a pkt 1, §1b i § 2 k.k. i

art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej K. P. zadośćuczynienia w kwocie 1.000 (jeden tysiąc złotych);

na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 478 zł (czteryście siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów należało przyjąć, iż sprawstwo oraz wina oskarżonego D. P. odnośnie zarzucanego mu czynu nie budziły wątpliwości. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, że D. P. w okresie od 2005 roku do dnia 21 lipca 2016 roku w miejscowości K. znęcał się psychicznie nad żoną K. P. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, wyzywał pokrzywdzoną słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe.

Odpowiedzialności karnej za zarzucone oskarżonemu przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. podlega ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie m. in. nad osobą najbliższą, do których z mocy art. 115 § 11 k.k. zalicza się żona. Sąd mając na uwadze utrwaloną linię orzeczniczą zważył, iż o wypełnieniu ustawowego znamienia „znęcania się fizycznego lub psychicznego” może być mowa jedynie wobec sytuacji, w której sprawca zadaje cierpienie moralne, psychiczne w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek, przy czym zachowanie jego powinno mieć charakter działania „dotkliwego” i „ponad miarę”, w przeciwnym razie – gdy swoją intensywnością nie wykroczy poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonego, nie będzie stanowiło „znęcania” w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Jednocześnie należy zaznaczyć, że „znęcanie się” stanowi zachowanie intencjonalne, co wymaga umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, a zatem i szczególnego nastawienia psychicznego sprawcy. Znamię czasownikowe „znęca się” przesądza o ograniczeniu strony podmiotowej umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego. Mieści się w nim bowiem chęć zadania cierpienia ofierze i dla jego realizacji samo godzenie się sprawcy na taki jego efekt nie wystarczy. Cechą podmiotową tego przestępstwa jest „umyślność wyrażająca się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczenia, poniżenia, obojętnie, z jakich pobudek” (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 114, wyrok SN z dnia 23 lutego 1995 r., II KRN 6/95, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 6, s. 5, także wyrok SN z 21 października 1999 r., V KKN 580/97, Orz. Prok. i Pr. 2000, nr 2). Każde zatem negatywne zachowanie oskarżonego wobec K. P., w tym zarówno ubliżanie jej jak i wszczynanie kłótni, musiało zostać ocenione przez Sąd pod kątem wyczerpywania znamion pojęcia „znęcania się” w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Ustawodawca nie zdefiniował powyższego pojęcia. Z uwagi na to doktryna prawa wypracowała zasady jego interpretacji, podkreślając, że należy je rozumieć „w dużym stopniu obiektywnie, tzn. dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia tego znamienia nie jest wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego, a miarodajne jest jedynie hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, czyli człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych.” (komentarz do art. 207 kodeksu karnego [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II). Nadto w świetle art. 207 k.k. pojęcie „znęcania się” zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu (tak: wyrok SN z dnia 4 czerwca 1990 r. V KRN 96/90, OSP 1990 nr 4, poz. 78, j.w. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99 oraz wyrok SN z dnia 13 września 2005 roku, sygn. akt WA 24/05).

Sąd odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy w pierwszej kolejności zważył, iż oskarżony wielokrotnie i systematycznie, na przestrzeni ponad 10 lat, w tym głównie znajdując się pod wpływem alkoholu i nie zważając na obecność dzieci wszczynał awantury, w czasie których ubliżał swojej żonie, zwracał się w stosunku do

niej słowami powszechnie uznanymi z obelżywe, obrażającymi ją i poniżającymi. Częstotliwość, z jaką dochodziło po stronie D. P. do opisanych wyżej działań i poziom jego agresji w ich trakcie świadczą w ocenie Sądu o tym, iż działał on z zamiarem pogwałcenia pokrzywdzonej, poniżenia jej oraz wywołania u niej stanu lęku i niepewności. Oceniając obiektywnie działania podejmowane przez oskarżonego Sąd doszedł do przekonania, iż w żadnej mierze nie mogą się ono mieścić w ramach społecznie akceptowalnych wzorców zachowań.

W konsekwencji Sąd uznał, iż D. P. swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k.

Rozważając kwestię kary dla oskarżonego za tak opisany czyn, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k.

Sąd wziął również pod uwagę zawartą w art. 58 § 1 k.k. zasadę prymatu kar nie izolacyjnych, zgodnie z którą sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary, uwzględniając przy tym, że przestępstwo jakiego dopuścił się oskarżony jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat. W związku z powyższym Sąd wymierzył D. P. na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. (który omyłkowo nie został wskazany w podstawie skazania) karę jednego roku ograniczenia wolności polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Zachowanie oskarżonego cechował bowiem dość wysoki stopień zawinienia – dopuścił się przypisanego mu przestępstwa w zamiarze bezpośrednim, w konsekwencji czego jego zachowanie należy potraktować jako świadome i rażące lekceważenie obowiązujących przepisów prawa. Nie bez znaczenia pozostaje nadto fakt, iż podejmował on działania mające znamiona znęcania z art. 207 § 1 k.k. długi okres. Okolicznością obciążającą stanowił nadto fakt, iż wielokrotnie zachowywał się on w sposób opisany zarzutem znajdując się pod wpływem alkoholu. Istotnym było nadto, że zdarzało mu się w wyjątkowo wulgarny sposób ubliżać swojej żonie w obecności małoletnich dzieci. Na niekorzyść oskarżonego przemawiał również fakt jego uprzedniej karalności. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, iż wcześniej oskarżony nie naruszał dobra prawnego jakim jest rodzina i opieka, a dwukrotnie dopuścił się przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, iż najlepiej cele stawiane karze zrealizuje właśnie kara ograniczenia wolności, gdyż jako realna dolegliwość, związana z koniecznością wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, winna stanowić dla D. P. bodziec do refleksji nad właściwym, zgodnym z prawem sposobem postępowania w przyszłości. Posiada ona w ocenie Sądu również doniosły walor w zakresie prewencji ogólnospołecznej, kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W odróżnieniu od kary ograniczenia wolności, w realiach niniejszej sprawy kara pozbawienia wolności była by zdaniem sądu nadmiernie surowa, zaś kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie odniosłaby pożądaných skutków w sferze prewencji szczególnej.

Jednocześnie Sąd uznał za celowe orzeczenie od oskarżonego na rzecz K. P. kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd uznał wskazaną kwotę za adekwatną, nie mniej jednak nie zamyka to pokrzywdzonej drogi do dalszego dochodzenia roszczeń w trybie przewidzianym przepisami prawa cywilnego. Rozstrzygając w powyższym zakresie Sąd wziął pod uwagę zarówno konieczność oddziaływania w sferze prewencji szczególnej, jak i zapewnienie realizacji jednego z głównych celów prawa karnego, jakim jest kompensowanie szkód poniesionych przez pokrzywdzonego przestępstwem.

Nadto Sąd na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w całości uznając, iż nie ma podstaw do zwolnienia go od obowiązku poniesienia tych kosztów. Sąd miał w tym względzie na uwadze, iż oskarżony jest ze względu na wiek zdolny do pracy zarobkowej, zaś możliwości tej nie zostanie pozbawiony w związku z wydaniem wobec niego niniejszego orzeczenia, gdyż oskarżonemu wymierzono karę nie izolacyjną.

**Sędzia SR Adrianna Kłosowska**